

Nie miałem grosza przy duszy, dziś nie mam duszy przez grosze
Dostaję call'a od Kuby, (halo) kuzynku spóźnię się trochę
Towar się kruszy, powiem ci w sumie, że lubię te forse
Pod Rossmann podjeżdża Panamera, mamy na cruisin' ochotę
Nie miałem grosza przy duszy, dziś nie mam duszy przez grosze
Dostaję calla od Kuby - "Pablo, parkuje furę pod Piotrem"

Wsiadam, puszczam mu zwrotę
Buja się bania, bo rzucam mu ogień
Z pasów się gapi już jakiś przechodzień
Kuba, no kurwa, uważaj na drogę
Na szczycie rapu, choć mały to totem
Dla ośmiu koła graliśmy w sobotę
Babcia się martwi, że padnie kariera
I pyta czy jakieś mam plany, co potem
Trójkąt warszawski dwa, Trójkąt warszawski trzy i cztery
Odetnę kuponów, ile się da
Ważne jest zawsze być w życiu szczerym
Przyda się kontrowersja
Powiem w wywiadzie, że Chrystus kretyn
Ale jak ujrzysz mnie w reklamie Playa
To nie uratuje mnie nic już wtedy, Fifi

Nie miałem grosza przy duszy, dziś nie mam duszy przez grosze
Dostaję calla od Kuby, (halo) kuzynku spóźnię się trochę
Towar się kruszy, powiem ci w sumie, że lubię te forse
Pod Rossmann podjeżdża Panamera, mamy na cruisin' ochotę
Nie miałem grosza przy duszy, dziś nie mam duszy przez grosze
Dostaję calla od Kuby - "Pablo, parkuje furę pod Piotrem"

Moje miasto jest martwe jak Tristram
Jak ci dadzą zarobić skorzystasz
Mam wpisane w papierach artysta
Przeszedłem ten dystans, lepiej mieć assistance
Bo tu jazda jest ostra jak kush
Nawet szczyl ma pistolet gazowy
Každy deal to jest deal bez umowy
Bo co znaczy grzech, przeciwko grzesznikowi
Tu masz hazard bez kasyn
Znam tu ludzi bez kasy, bez duszy, bez zasad
Ci co mi ubliżali, kiedy zaczynałem dzisiaj mnie pytają o wakat
Miałem jedne spodenki jak Wasyl
W czasach jak nie było tu sushi i Maca
A koncert graliśmy tu ze dwa lata temu
Ale przy levelu do dziś wisi plakat
Bez ambicji przegrywają tu jak Benevento
"Takie życie, suko" - powiedz tym ewenementom
Że teraz robimy cruisin', znam za dużo złych ludzi
Ciii, ciii, czasem lepiej zahamować pięta
Pewnych rzeczy tu, gdzie żyje się nie zmienia łatwo
Młody Queba, młody Pablo mam w kieszeniach kantor
Pana-, pana-, pana-, panamera, Taco znowu nie odbiera
A ja czekam tu i czekam jak Irena Santor